

Od: [REDACTED]
Do: <lckm@uml.lodz.pl>; <brm@uml.lodz.pl>; <rada.miejska@uml.lodz.pl>
Wysłano: 10 czerwca 2016 20:53
Dołącz: Załączniki do petycji-kopia.pdf
Temat: Petycja w spr. wycinki drzew wraz z załącznikami

Do:

Prezydent M. Łodzi

Pani Hanna Zdanowska

Komisja Ochrony Środowiska Rady Miejskiej Łodzi

Apelujemy do p. Prezydent oraz Rady Miasta Łodzi o niezwłoczne podjęcie działań zapobiegających masowej wycince drzew w Łodzi. Oczekujemy, że plan dalszych prac rewitalizacyjno - modernizacyjnych miasta zostanie uzupełniony zaleceniami dotyczącymi zachowania istniejących drzew w projektach przebudowy kolejnych obszarów Łodzi.

Wiele miast na świecie wprowadza przepisy nakazujące ochronę zieleni przy wszelkich inwestycjach. O potrzebie ustanowienia takich przepisów dla m. Łodzi świadczy np. fakt iż tylko w kwietniu 2016 r. Prezydent Miasta Łodzi wydała na wniosek Wydz. Ochrony Środowiska 93 decyzje zezwalające na wycinkę 1582 drzew (w tym 521 drzew z ul. Niciarnianej). Tylko 8 z wydanych decyzji zawierało nakaz dokonania nasadzeń w miejsce usuniętych drzew (dane wg BIP Urzędu M. Łodzi). Warto zauważyć, że decyzje wydane zostały od 1 do 30 kwietnia, tzn. w okresie rekomendowanego wstrzymania wycinek ze względu na gniazdowania ptaków.

W ciągu ostatnich miesięcy w ramach rewitalizacji i modernizacji miasta wycięto w Łodzi znaczącą liczbę dojrzałych drzew, miejscami zastępując je młodymi sadzonkami. Nasadzenia nie rekompensują braku starych drzew, tym bardziej, że wiele z tych sadzonek to okazy niskopienne, które nigdy nie zaistnieją na ulicach jako pełnowartościowe drzewa. Ponadto nasadzenia nie zapewniają różnorodności: sadzone są głównie klony, brak natomiast typowych polskich, ozdobnych drzew (np. kasztanowce, lipy, jarzębiny).

Dzieje się tak wbrew rekomendacjom dotyczącym ochrony zieleni miejskiej zapisanym w Uchwale Nr LV/1151/13 Rady Miejskiej w Łodzi z dn. 16 stycznia 2013 r. oraz Programie ochrony środowiska dla miasta Łodzi na lata 2011 - 2014 z perspektywą na lata 2015 - 2018, przyjętym Uchwałą Nr XI/139/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dn. 30 marca 2011 r.

W Programie ochrony środowiska dla miasta Łodzi na lata 2011 - 2014 z perspektywą na lata 2015 - 2018 zapisano jako Priorytet III Ochronę przyrody i rozbudowę terenów zieleni miejskiej. Stwierdzono, że: „... pozostałości przyrody naturalnej na terenie Łodzi wymagają skutecznej ochrony przed zniszczeniem. Czynnikiem szczególnie niszczącym jest chaotyczna zabudowa prowadzona bez miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego,

kreowana przez inwestorów w oparciu o indywidualne decyzje o warunkach zabudowy". W Programie podkreślono również konieczność poprawiania świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz prowadzenia konsultacji społecznych. Niestety, postulaty te nie są w żadnym stopniu realizowane.

W Programie zapisano też: „Kontynuowany będzie również program ochrony kasztanowców, który wraz z pielęgnacją i leczeniem starodrzewia jest realizowany przez Miasto od kilku lat, w ramach corocznie przyznawanych środków budżetowych". Środki te są marnowane, bo obecnie pod piłami pada starodrzew, w tym często kasztanowce, bez rekompensujących nasadzeń.

W dokumentach powyższych określono działania na rzecz optymalizacji zarządzania zielenią miejską, m.in.:

- opracowanie standardów utrzymania i pielęgnacji terenów zieleni, w zależności od ich rodzaju,
- przygotowanie pełnej inwentaryzacji i waloryzacji przyrodniczej Miasta, ze szczególnym uwzględnieniem inwentaryzacji drzew i krzewów w pasach przyulicznych.

Zalecenia powyższe nie są w żaden sposób uwzględniane w pracach modernizacji centrum miasta, a masowe wycinki ostatnich miesięcy oznaczają praktycznie pozbawienie centrum miasta zieleni i starodrzewu. W Programie przyjęto 160% jako wskaźnik liczby nasadzeń w stosunku do liczby wyciętych drzew w pasach drogowych, pozwalający zachować korzystny wpływ zieleni na stan powietrza i dobrostan mieszkańców. Tymczasem decyzje o wycince drzew podejmowane są w sposób chaotyczny, w wielu wypadkach bez konsultacji z Wydz. Ochr. Środowiska, np. na podstawie planów przebudowy jezdni (Zarząd Dróg i Transportu), bądź na zlecenie urzędów (np. Łódzki Wojewódzki Konserwator Zabytków). Firmy dokonujące wycinek, nauczone doświadczeniami protestów mieszkańców, wykonują wycinki w ekspresowym tempie i w godzinach „bezpiecznych”, uniemożliwiając jakąkolwiek weryfikację i dyskusję (przykład: ostatnia wycinka rosnących kasztanowców u zbiegu Al. Piłsudskiego i Al. Kościuszki).

Tną również prywatne osoby i firmy, z łatwością uzyskując formalną zgodę urzędów. Gdyby istniał plan utrzymania zieleni miejskiej i koncepcja urbanistyczna uwzględniająca zieleni już istniejącą i zasady jej zachowania, inwestorzy musieliby dołożyć starań aby się do niej dostosować i przynajmniej część zieleni można by ocalić.

Na usuwaniu dojrzałych drzew cierpi estetyka miasta, a również pogarszają się warunki zdrowotne życia w mieście.

Patyczki nasadzone w miejsce starych drzew, jeśli w ogóle się przyjmą, staną się drzewami za dziesiątki lat. Nowe

sadzonki wyglądają żałośnie, wtopione w betonowe płyty chodników, bez skrawka trawnika.

Skupienie się władz

miasta na modernizacji infrastruktury komunikacyjnej i rewitalizacji nieruchomości, bez uwzględnienia w projekcie

istniejącej zieleni, doprowadzi do utworzenia może nowoczesnego, ale betonowego miasta. W takim mieście bardzo

wielu mieszkańców nie chce żyć.

Wnioskujemy o program zachowania starodrzewu oraz nasadzeń w miejsce wyciętych drzew i krzewów przyulicznych, rekompensujących straty w zieleni miejskiej Łodzi, w dalszych pracach rewitalizacyjnych miasta.

Kopia listu została umieszczona w serwisie petycje.pl i wysłana do prasy łódzkiej.

Załączamy do nin. petycji zdjęcia oraz opis niektórych budzących wątpliwość przypadków (zdjęcia w załącznikach wysłane w osobnej poczcie).

Niżej podpisany/a:

A black rectangular redaction mark covering the signature of the petitioner.

Załączniki do petycji w spr. wycinki drzew w Łodzi

- Wycinka szpaleru kasztanowców na ul. Inflanckiej. Pas zieleni dzielący jezdnię pozostał bez zmiany, dlatego więc trzeba było zdrowe piękne kasztany zastąpić niezbyt licznymi sadzonkami? Budzi wątpliwości informacja, że w miejsce wyciętych drzew posadzono 260 nowych i 3300 krzewów (zdj.1). A koszty wycinki i karczowania oraz nasadzeń młodych sadzonek są na pewno dużo wyższe niż koszty zabiegów konserwacyjnych dorosłych drzew.
- Wycinka drzew przy ul. Niciarnianej. Czy rzeczywiście bliska lokalizacja stadionu zastąpi mieszkańcom komfort życia w tym osiedlu? Postawienie mieszkańców wobec faktów dokonanych, przedstawienie im nieprawdziwych informacji o zakresie wycinek było szeroko opisywane w prasie i oprotestowane przez mieszkańców, którzy i tak zostali ostatecznie zmuszeni do kompromisu. Ograniczenie wycinki planowanych 400 do 280 drzew oznacza, że można było takiego rozwiązania szukać w fazie planowania tej inwestycji (**UWAGA: 29 kwietnia 2016 r. Prezydent m. Łodzi podpisała decyzję o wycince 521 drzew przy ul. Niciarnianej**).
- Według informacji WOŚiR w spr. wycinki 174 drzew kolidujących z budową skrzyżowania dwupoziomowego ul. Niciarnianej z linią kolejową, wniosek nie został przez PKP PLK SA uzupełniony zgodnie z wezwaniem WOŚiR i wobec tego pozostał bez rozpatrzenia. Niemniej, jak się zdaje, budowa postępuje. Widać wszyscy zainteresowani (poza mieszkańcami) wiedzą, że i wnioski, i decyzje, to zbędna formalność.
- Wycinka grupy topoli przy wpisanej do rejestru zabytków działce ul. Mickiewicza 15. Decyzję podjął samodzielnie Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków. Z dokumentów stanowiących jej podstawę wynika iż wycinka była konieczna ze względu na zły stan drzew. Zdjęcia wykonane bezpośrednio po wycięciu drzew pokazują całkowicie zdrowe drewno (zdj.2). Choć wg Wydz. Ochrony Środowiska zdjęcia nie muszą oddawać rzeczywistego stanu i drzewa mogły być chore, to zwraca uwagę fakt iż wycięto drzewa zasłaniające fasadę nieruchomości wykorzystywaną jako tablica dla reklam oraz budy warzywniaka i drobnego handlu (zdj. 3), zaś pozostawiono drzewo z tej samej grupy, ale rosnące po stronie Centralu, z fasadą bez reklam (**UWAGA: mamy nadzieję iż ta petycja nie będzie pocałunkiem śmierci dla pozostawionego drzewa**). ZDiT występował do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków o zgodę na usunięcie drzew z uwagi na realizację przedsięwzięcia „Rozbudowa i modernizacja trasy tramwajowej w relacji Wschód-Zachód”, podczas gdy drzewa rosły poza przebiegiem jezdni, trasy tramwajowej a nawet (w przypadku topoli) chodnika! Pytanie do Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków: czy teraz działka przy jednym z głównych skrzyżowań miasta, wpisana do rejestru zabytków, wygląda lepiej?
- Wycinka kasztanowca przed posesją ul. Mickiewicza 15, ostatniego drzewa osłaniającego okna mieszkań od wielopasmowego, ruchliwego skrzyżowania. Decyzję o wycince wydał Łódzki Wojewódzki Konserwator Zabytków. W to miejsce posadzono rachityczny klonik (zdj.4.), umieszczony w żeliwnym obramowaniu. A przecież można było dojrzałe drzewo pozostawić i otoczyć je murkiem, zabezpieczając je przed parkującymi wokół samochodami i pozwalając ocieniać betonowe otoczenie.
- Nieprofesjonalnie wykonane przycięcie kasztanowców przy ul. Lipowej, wykonane na zlecenie dyrekcji Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Łodzi przez „specjalistyczną” firmę EkoSystem. Jak wyglądają tak „odmłodzone” kasztanowce pokazuje zdj. 5. Wyraźnie widać, że dokonano wycięcia znacznie więcej niż optymalne 15% objętości korony drzew i można się spodziewać, że część tych drzew zginie w najbliższych latach. WOŚiR nie widzi żadnego uchybienia w tak wykonanym cięciu, a kpina wydaje się wyjaśnienie, że dokonano „utrzymania wcześniej formowanych kształtów koron drzew”.
- Kasztanowiec przy ul. Kilińskiego 121. Podstawą usunięcia drzew (czterech kasztanowców) były przepisy o szczególnych zasadach realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Jest to jeden z przypadków decyzji, które jest najłatwiej podjąć i zasłaniać się przepisami, nie poszukując rozwiązań alternatywnych (np. system ochrony korzeni, zmiana profilu drogi). Decyzję podejmuje w takich przypadkach samodzielnie ZDiT, dla którego drzewa są przeszkodą, a nie wartością miasta.
- Ostatnio wycięto piękne kasztanowce (zdj.6 - przed wycinką) na działce przeznaczonej pod budowę hotelu u zbiegu Al. Piłsudskiego i Al. Kościuszki. Inwestor tak się rozpędził z wycinką, że wyciął również kasztanowiec rosnący poza działką, dla którego zrobiony został w czasie niedawnego poszerzenia chodnika murek ogradzający (zdj.7). Czy widok na wiatę nad pętlą przesiadkową linii tramwajowych będzie dla gości hotelowych przyjemniejszy od widoku kwitnących drzew?

Zdj. 1. Ul. Inflancka



Zdj. 2. Drewno z wyciętych topoli



Zdj. 3. Po wycięciu topoli przy Centralu



Zdj. 4. Po wycięciu kasztana przy ul. Mickiewicza 15



Zdj. 5. „Odmłodzony” kasztanowiec przy Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół



Zdj.6. Kasztanowce przy Al. Piłsudskiego (jeszcze wiosną br.)



Zdj. 7. Miejsce po kasztanowcu przy pętli przesiadkowej Al. Piłsudskiego

